

słowo w cudzysłów. „Romantyzm polski” był rewolucyjny, a nie ciemny, mistyczny i irracjonalny i tworzył się właśnie pod wpływem niemieckiej *Klassik*, głównie Goethego i Schillera; co widoczne jest, jego zdaniem, najwyraźniej w twórczości Mickiewicza<sup>15</sup>. Wielu badaczy wskazuje na „klasyczne pierwiastki” romantyzmu polskiego: epopieję narodową *Pan Tadeusz*, sonety, które były popularne w Niemczech w epoce wcześniejszej, nawiązania do filozofii i literatury starożytnej i tym podobne; jest to często podstawą porównań dzieł poety polskiego z dziełami klasyków weimarskich.

Istnieje pewna różnica w stosunku do Schillera i Goethego i w ich ocenie w Polsce. Z obu poetów filozofów już od romantyzmu Schiller określany był częściej jako „poeta” (mimo wyraźnych związków z Kantem i jego filozofią), Goethe zaś jako „filozof”. Niezaprzeczalnie na poglądy romantyków oddziaływały opinie Madame de Staël, która w swojej książce o Niemczech charakteryzuje obu niemieckich klasyków. W drugiej części siódmego rozdziału, poświęconej Goethemu, pisze o jego wybitnej umysłowości i przypisuje autorowi *Fausta*: oschłość, sztywność, uniwersalny i bezstronny umysł, władczość, mefistofelizm, geniusz, intelektualizm i głębię myśli. Odmiennie postrzega Schillera, w którego postaci i dziełach widzi miłość prawdy, sumienie, prostoduszność, dobro, zapał, wolność, geniusz i natchnienie<sup>16</sup>. Badacze piszą o nabożnym stosunku do obu wielkich geniuszy niemieckich i o ich kulcie, jednakże w Polsce jedynie Schiller był traktowany, jak pisze Ute Gerhard, jako „religia”<sup>17</sup>. Jak to trafnie ujął Kazimierz Brodziński: „Od Goethego można się wiele nauczyć – z serca Schillera wiele przejąć do własnego... a ponieważ w Polsce bardziej cenione jest serce, niż głowa, dlatego Goethe jest w Polsce mniej znany niż Schiller”<sup>18</sup>. Wyraził to też Mickiewicz, pisząc, że Goethe szuka prawdy rozumu i dlatego przemawia tylko do tych, którzy jeszcze rozmyślają nad życiem, Schiller zaś czuje w zachwycie i stąd tak wielki jego wpływ przez serce na młodzież, która chce kierować swoim życiem<sup>19</sup>.

Pogląd ten wielokrotnie powraca w wypowiedziach poetów epok późniejszych i opiniach polskich badaczy, zajmujących się recepcją Schillera w Polsce lub też dokonujących porównania twórczości niemieckiego klasyka z twórczością Adama Mickiewicza<sup>20</sup>. Wyrażają oni opinie istniejące i ciągle żywe w społeczeństwie polskim od

czasów romantyzmu. I tak na przykład w 1932 roku na odczycie za-tytułowanym *O kulcie Goethego* Marian Zdziechowski powiedział, że Goethe i Schiller, dwaj równie genialni poeci niemieccy, uzewnętrzniają dwie strony ducha Niemiec: Goethe – „realistyczny i estetyczny obiektywizm”, a Schiller – „górnolotność idealizmu afirmującego przeciw ciemnym mocom bytu wyższy, niedościgły świat nieśmiertelnego piękna”<sup>21</sup>. Schiller jawi się więc w kulturze polskiej takim, jakim widzieli go romantycy: emocjonalny, pełen zapału, uduchowiony, służący ideałom, bojownik i poeta, Goethe zaś: myśliciel, tworzący syntezę i całość, obiektywny, rozsądny, zimny, tytan wielki i nieśmiertelny. „Niemieckość” bardziej się kojarzyła z rozumem, stąd Goethe był dla Polaków podziwianym geniuszem, przykładem na wielkość ducha niemieckiego, Schiller zaś – bratem, myślącym i czującym tak jak Polacy. Kazimierz Przerwa-Tetmajer w 1905 roku, w stulecie śmierci Schillera, zauważa, że żył on wśród nas w Polsce, kochano go, był naszym przyjacielem i obrońcą<sup>22</sup>. Olga Dobijanka-Witczakowa w przemówieniu wygłoszonym na konferencji Schillera w Warszawie powiedziała, że Friedrich Schiller, bardziej popularny w Polsce niż Goethe, uchodził za „polskiego poetę narodowego”<sup>23</sup>, a Jan Zygmunt Jakubowski w artykule *W roku Mickiewicza i Schillera* (1955) stwierdził, że „Schiller jest żywą częścią polskiej kultury narodowej”<sup>24</sup>. Niechętni badaniu wpływów Goethego na romantyzm polski badacze podkreślają różnice stosunku Polaków do twórcy *Fausta* i do Schillera, i tak na przykład w 1913 roku Edmund Kołodziejczyk w książce *Goethe w Polsce* pisze: „Więcej przypadł nam do serca Schiller, bo jego tendencje rewolucyjne, ożywione duchem wolności, pokrewne były naszym dążnościom i aspiracjom. [...] tem tylko można wytłumaczyć, że Goethe klasyk, nie potrafił sobie zjednać u nas tylu gorących zwolenników, co Schiller, idealista i apostoł wolności”<sup>25</sup>. Także wielu innych badaczy mówi o tym, że to, co reprezentował sobą i głosił Goethe, nie odpowiadało „polskiemu duchowi”: olimpijski spokój, wypowiedzi o humanizmie i godności ludzkiej nie mogły rozgrzać serca polskiego – twierdzi Norbert Honsza, a Herman Sternbach<sup>26</sup> dodaje, że „polskiemu temperamentowi więcej odpowiadał patos Schillera”<sup>27</sup>.

Cechy przypisywane Schillerowi i Goethemu określają sposób ich traktowania przez polskich badaczy oraz przypisywanie obu